

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.
Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.
Asobny numar kaštuje 15 hr.

BUDZIE PAPRAŪLAĆ.

Kali dzie ũ Polšcy pačujecie hutarku ab naprawie niečaha, ab palepšaŋni niejkaha ciażkoha pałażeŋnia, dyk budźcie peŋny, što heta hutarka datyčyć biełaruska-litoŭska-ŭkraiŋskich ziamiel. Ab ciażkim pałażeŋni na hetych ziemlach i ab palepšaŋni henaha pałażeŋnia haworać i pišuć duża mnoha. Haworać i pišuć ab hetaj sprawie, jak palaki z adnaho boku, tak i biełarusy, litoŭcy, ŭkraiŋcy z druhoha boku. Jak adny, tak i druhija ćwierdziać, što ũ uschodnich wajawodztwach sučasnej Polšcy dzieicca drenna.

Skarżacca i narakajuć na pałażeŋnie na hetych ziemlach palaki, bo biełaruska-ŭkraiŋska-litoŭskaja ludnaść zamiest prywykać da Polšcy i da polskaj ułady, — jana ad jaje adwykaje; zamiest supakoju, zdawaleŋnia—sia-rod hetaj ludnaści ũzmahajecca niepakoj i niezdawaleŋnie; zamiest praświety, nia hledziaćy na mnostwa polskich szkoł, raścieć ciemra, hrubaść, biazkulturnaść.

Skarżacca i narakajuć na svoj los ciażki biełarusy, ŭkraiŋcy i litoŭcy, bo zamiest reformy rolnaj, zamiest ziamli, jakuju jany wiakami paliwali krywawym potam, majuć asadnikaŭ — čużyncaŭ; zamiest swajej rodnaj szkoły, majuć pieraważna szkołu čużuju—polskuju; zamiest pryjaznych, karysnych i blizkich sabie ũradoŭcaŭ, majuć pieraważna hrubych, warożych i čużych.

Takoje żudasnaje pałażeŋnie na ũspomnienych ziemlach składałasia ũ praciahu piaci

hadoŭ, takaje-ż pałażeŋnie trywaje i siaŋnia, pastajanna ũzrastajućy, pahłyblajućysia i pašyrajućysia.

Polskaje hramadzianstwa, tak-zwanaje endeckaje, jakoha ũ Polšcy najbolš i jakoje wykłučna i kiruje Polščaj, na hetyja, jak jano kaža, „kresowyja“ niedamahaŋni majeć adno tolki lakarstwa: bolš palicyi, bolš wojska, bolš asadnikaŭ; inšych lekaŭ na naša hora, na našu niadolu polskaje, kirujućaje sučasnej Polščaj, hramadzianstwa nia znaje susim i znać nia choća. I treba skazać, što laćeŋnie našych niedamahaŋniaŭ, našych duża ciażkich chwaroŭ užo ũ praciahu piacioch hadoŭ adbywajecca pawodle hetaha endeckaha receptu.

Polskaja lewica, jakoj lik niaznačny, jakaja duża pałachliwaja i jakaja, treba skazać, niedaloka adyšla ũ našaj sprawie ad endecyi, jana badaj nia maje nijakaha planu, nijakaj prahramy, nijakaj recepty dzieła azdaraŭleŋnia biełaruska-ŭkraiŋska-litoŭskich chwaroŭ u Polšcy i hetym samym polskaja lewica išče bolš uzmacowywaje palityku panoŭ-endeckaŭ, ad-dajućy nas im u poŭnaje rasparadžeŋnie. Bo nielha nazwać prahramaj adnosna da nas polskich socyjalistaŭ, jak Niedziałkoŭskaha, Čapinskaha i inš., jakija dzieła „zespolenia z Polską ludności białoruskiej, ukraiŋskiej, litewskiej“ daradżajuć dać na „Kresy“ adnaho-druhoha starastu pa narodnaści ŭkraiŋca, ci biełarusa. Ale i heta dzieła „zespolenia“, a nia

dziela dapamohi našaj ludnaści zdabyć słušnyja prawy swaje i to ūwa ūsich halinach żyćcia.

Dy ūreście na što zdalisia i hetyja hutarki polskich socyjalistaŭ, — kali heta robicca nia ščyra,—bo raz jany adważywajucca i rukami i nałami padtrymliwać niazwyčajna waroży da narodnych mienšaściaŭ u Polšcy ūrad p. Hrabskaha, to hetym samym jany duża wyraźna raździalajuć i jahonuju adnosna da nas palityku. Dyk lepš było-b, kab polskija socyjalisty ū hetaj sprawie susim maŭčali. A ūreście ūsioroŭna, bo našyja pracoŭnyja masy ūsiu hetu ich dwulicowaść duża dobra rozumiejuć i ani na hroś im nia wierać.

Pastajannaje adnak pahoršywaŭnie pałażeńnia na ūschodnich wajawodztwach nie dajeć supakoju polskamu ūradu i zmušaje jaho ab hetaj sprawie dumać i hawaryć. A na dumki i hutarki jon lohki i skory,—tolki na čyny ciażki i pawolny.

Wot-ža astatnim časam urad prydumaŭ nowuju štuku, nowy „sposab“ azdaraŭleńnia „Kresaŭ“. Staršynia Ministraŭ p. Hrabski ūziaŭ sabie za zastupnika p. Tuhuta i jamu daručyŭ sprawy narodnych mienšaściaŭ. Tuhut na heta zhadziŭsia i ūžo „hawora“. Pakulšto hawora jon zwyčajna: „na Kresach źle, trzeba Źeby było lepiej“ i h. d. Ale kažuć, što chutka hety nowy „lekar“ skaža niešta duża waźnaje, skaža tak, što ūsie chwaro by našy Źhinuć. Što skazać jon moŹa — to tak, ale što chwaro by Źhinuć—to musić nie.

P. Tuhut, choć jon i „wyzwaleniec“, ale dahetuŭ ničym nia roźniŭsia ad zwyčajnych endekaŭ, abo ad zwyčajnaj polskaj „lewicy“.

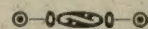
P. Tuhut, kali parwałasia družba Witasa z panami i kali raźwizaŭsia Witasa ūrad, mieŭ ad Prezydenta daručeŭnie twaryć nowy ūrad. Jon jaho nie stwaryŭ, bo zbajaŭsia panou. A ciapier toj-Źa Tuhut „wyzwaleniec“, „lewicowiec“ adważyŭsia zasićci ū zwyčajnym panskim uradzie p. Hrabskaha!

Užo z hetaha widać, što p. Tuhut nie azdarowić „Kresawych“ chwaro by, bo nie jamu i nia hetaj darohaj ich moŹna azdarowić.

Adnak p. Tuhut manicca azdarowić našy chwaro by, Źbirajecca palepšyć naša niazwyčajna ciaŹkoje pałażeńnie.

Słowam, p. Tuhut „budzie papraŭlać“ toje, što paprawić treba, choć u skutkoŭnaść jaho naprawy wieryć nia prychoďzicca.

M. Kr—k.



Zamacawaŭnie ziamli.

Pad hetkim zahałoukam „Sialanskaja Praŭda“ (Nr. 26, 1924) Źmiaščaje Źtaćciu z pryčyny nowaha zakonu ab ziemleŭładaŭni ū Sawieckaj Biełarusi. Źtaćciu hetu, dziela jaje waźnaści dla biełaruskaha sialanstwa, Źmiaščajem tut całkom:

...„Centralny Wykanaŭčy Kamitet Rada waje Biełarusi zaćwiardziŭ nowy ziamielny kodeks, jakim, faktyčna, daje biełaruskamu sialanstwu **prawa raŭna-**

WOLNAJA TRYBUNA.

Ab patrebie Relihijnaha Abjadnańnia na Biełarusi.

Nia moŹna sumniawacisia pa daśledach stolkich wiakoŭ i stolkich cywilizacyjaŭ ab patrebie relihii ū Źyćci koŹnaha narodu i cełaha ludztwa. Staŭšy ćwiorda na hruncie filozofii, jak syntezy čaławiečaha rozumu, my prosta zmušany pryznać nieabchoďnaść boŹstwa, katoraje мае suwiaz z našaj najhłybiejšaj istotaj. Tyja nat', što zhubili zmysł hetaj słušnaści (sumleńnie) zmušany pryznać patrebu niejkaj fikcyi, jak motaru wiery ū adwiečnyja ideały i jak padstawa morali niatolki mas, ale i wiarchou hramady čaławiečaj. Systemy filozofičnyja moŹna razhladać jak baračbu ū šukaŭni Absolutu i dziela hetaha koŹny z ich nia moŹa abyjćcisia bez stwareńnia pozytyŭnaha abo nehatyŭnaha kirunku duŹy (jak-by jaje nie akreśliwali) da Absolutu — Boha.

Nia dziwa woś, što koŹny, chto „dušu мае“, musić tak ci inačaj być relihijnym, to znaćć paznaŭšy Źwiedama ci „padŹwiedama“ swajo „imknieńnie“, abo Źlach da Usiebytu. A jak narod naš, asabliwa ū salidarnaj masie etničnaj, Źywie (dušu мае), to relihijnym, tak ci inačaj, być, jość i budzie.

Z skazanaha widać, što relihija jość niečym intensyŭnym, tworčym u narodzie, i kali jana pieraŹywaje stan pływkaści, abo atrofii, to znaćć u im niešta dzieicca niadobra, chacia-by jon stajaŭ na wiarchu swajho čysta techničnaha raŹwitku. Što-Ź my bačym u sučasnaj chwiline ū hetaj sprawie na Biełarusi, hďzie ciapier pieraŹywajecca niejki wializarny pierałom duchowy, katory pačynajuć zwać renesansam (adradŹeńniem), a katory ūzapraŭdy nazawieć dobra tolki budučyna.

Adrazu my kiniem hawaryć ab Biełarusi Rada waj, bo nia wiedajem ničoha, što tam stałasia z relihijnaj duŹoj Biełarusy. Jak wiedajem, heta halina kultury tam, naŹal, abiazceniena, bo tam pastaŭlen pryncyp: „relihija durman“. Škada i raz jašče škada... Pry „dyktatury biednaty“ moŹna było-b spadziawacca zŭsim inšaha. NajbliŹejšaja budučyna pakaŹa nam, što

značajne własności na ziemi. Hetak — pašla nacyjanalizacyi wializarnych dwornych abšaraŭ — ziamla ŭ Radawaj Biełarusi stałaśia własnością tych biełaruskich sialan-harapašnikau, jakija sotni hadoŭ paliwali jaje swaim krywawym potam.

Tak zakončyłasia ŭ Biełarusi staraja sprečka pamiż partyjami ab tym, ci padziel ziamli pamiż pračoŭnym sialanstwam pawinien być зроблены na prawe własności, ci ma je być abapiorty na pryncypie supolnaha, hramadzkaaha, nacyjanalaha ŭładaŭnia, što mieła być pierachodnaj stupieniaj i da **supolnaje pracy na ziamli.** U hetaj sprečcy rasiejiskija sacyjalisty, chacieŭšyja pierasadzić u naš kraj wialikaruskiju „obščynu“, asabliwa wostra napadali na biełaruskija partyi, jakija ličučysia z tutejšymi warunkami, systemaj haspadarki i abapiortaj na hetym i na adwiečnih tradycyjach sialanskaj psychalohii, pryznawali patrebnym iści na sustreču trebawaŭnia našaha pračoŭnaha narodu: **ziamli — biaz wykupu na własność!**

To je, što pastanowaj najwyšejšaje ŭłady Biełaruskaje Radawaje Respubliki зробlena (wiedama, nie biaz zhody ŭradu SSRRI) **pašla** siamihadowych kamunistycznych sprobaŭ u ziamielnym pytaŭni, pakazuje zusim widočna, što prawadzy biełaruskaha narodu **prawilna** aceniwali pałažeŭnie ziamielnaje sprawy ŭ Biełarusi: nia hetaja mechaŭnična daroha wiadzie sialanstwa Biełarusi da supolnaha waładaŭnia ziamloj.

Pastanowa biełaruskaha CIK-u ma je wializarnaje značeŭnie nia tolki z punktu hledžaŭnia tej ci inšaj teoryi, ale i z punktu hledžaŭnia intaresau našaha sialanstwa, jak sacyjalnaje klasy i jak nacyjanalnaje adzinki. Ziamielny kodeks prawodzie **naturalnuju**

miazu, jakuju ništo nia zdoleje šciorci pamiż ziamlami dwuch bratnich, ale takich roznych narodaŭ: **biełarusau i wialikarusau.** Na zachad ad hetaje miazy budzie panawać prywatnaja sialanskaja ziamielnaja własność jak i ŭ druhich zachodnich ziamlach Eŭropy, na ŭschodzie ad jaje astaniecca adwiečna wialikaruskaja „obščyna“ z hramadzkej własnością.

Tak indywidualizm biełaruskaha sialanina i asabliwyja warunki jaho ekanamičnaha żyćcia wyznačajuć ŭschodniuju miazu Biełarusi. Ale nia treba zabywacca, što **nia ŭsie ŭschodnia-biełaruskija ziamli ŭwajšli ŭ skład BSRR.** 74.000 kw. wiorst biełaruskaje terytoryi z tryma milijonami nasialeŭnia ŭsio jašče astajucca ŭ miežach Maskoŭščyny i, značycca, **nie padychodziać pad dziejaść nowaha biełaruskaha kodeksu.**

Skazaŭšy A, treba skazać i B. I Radawaja Biełaruś — u suwiaz i z nowym ziamielnym kodeksam — pawinna dabicca abjadnaŭnia pad ściaham BSRR usich biełaruskich ziamiel na ŭschodzie. Dyj my pierakanany, što biełaruskaje sialanstwa na hetych ziamlach i samo padojmie svoj hołas u hetaj sprawie i dabjecca daŭčeŭnia da Mienskaha centru“...

HIMN SWARLIWYM DZIEJAĆAM.

Radujsia biazpłodnaja rytwa
Pad huł ašalełaj hulby,
Uzniasisia aź k piekłu malitwa,
Satkanaja z hukaŭ kłačby:
Pluć „dziejaćy“ sabie ŭ woży,
Światkujućy dzieŭ naš raboćy!

abyjści relihiju, značyć zrabić duchowaje samalubstwa. Jak-by my nie papichali woz kultury—jon nie paje dzie daloka, kali zakiniem to je, čym addychaje narodnaja duša.

Pamyłka **Uščodniaj Biełarusi** ŭ hetyŭ sensie pawinna być wykarystana na jaje **Zachadzie**, — ale tahdy šmat musić pieramianicca ŭ pastaŭlenym sučasna pryzywie: „Lux ex Oriente“ (światło z Uščodu)... A ŭ našaj Biełarusi Zachodniaj tak-sama dzieicca błaaha, bo ŭ našym uradowym kaściele nia tolki zastoj, ale paprostu kiśla. Padumajcie! Na praciahu apośnich hadoŭ, kali rozum biełaruski pracawaŭ dawoli żywa nad pieršymi padstawami nawuki, ŭ relirii зробlena tak, jak i ničoha. Nia majem nat' Piśma światoha pa biełarusk, **ani wodnaja kniżki**, („Perykopy“ tolki wyšli ŭ łacinskim abradzie). Pradstaŭniki kultu nie dali ničoha pazytyŭnaha ŭ piśmiennictwie nia tolki pabiełarusk, — nia dali ničoha ani ŭ bok polski ci rasiejski. Biełarus, razdwojony zmahajučymisia z saboj (naprasna) abrađami, niejak zatupieŭ u tworčaści relijnaj i hladzić susim raŭnaduśna na ihru zachodniaha i ŭschodniaha abrađu, nie prykładajućy duży swajej da taho, što dzieicca kruhom. Čamu? Moža tamu, što

pačuŭ jon ciapier modnych pakłonnikaŭ materyjalizmu, katoryja starajucca ŭhruntawać „nowuju relihiju“ piařečaŭniem usiaho, što stać u źwiazku z duchowaj naturaj čaławieka; što tannym kośćm choć admić adwiečnyja cennaści, pastawiŭšy na ich miejsca **nul...** Adnak nielha raźličać zanadta na pasyŭnaść narodu. Jon moža padachwocicca modnaja nawinkaj, ale ŭ cišynie zhaworyć najwyčajniejšyja swaje paciery, a pry śmierci dziaržać budzie świećku, jak symbol, što nia ŭsieńka zharaje razam z fizyčnym našym składam.

Dzie-ż šukać pryčyny sučasnej atrofii relijnaj u našaj ziamielcy? Mo' heta wysnawy ahułnaha **zanipadu** narodnaha, a mo' dokaz zbankrutawaŭnia relijnaj systemaŭ, katoryja nie dasiahajuć da narodnaj duży i nia kirujuć jaho psychiki ŭ kirunku ewolucyjnym? Treba pryznać, što narod naš pakidaje ŭžo swaje pieśni ab bahoch starażytych. Ciapier tolki napraŭdu zanikaje ŭ nas tak zwana je „pahanstwa“, abo — kali chto choća — „chryścijanizawanaje“ pahanstwa z jaho pieśniami i abrađami, z bahami symbaličnymi Kupaty, Raju, Dabra, Kalady. Narod **naš wyrwali z jaho „pasadu“ siaredniawiečnaha, hdzio jon tak naiŭna ŭmieŭ uzgodnić pastuchmianaść kaś-**

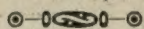
Radujsia i polskaja niwa,
Bo ty pawialičyš miažu;
Tvoj syn, panski syn, hałaśliwa
Rasčynić krywawu dziažu:
Na swarkach zawidnaj kanalli
Bački twaje šmat pačynali!

Radujsia j rasiejskaja puha
Z mizernaje hidkaj hryžni,
Dziaržała ty ūsich kališ tuha —
Iznoŭ swoj ty chleŭ adčyni:
Bo šmat spalubiła twajo
Zdaŭna bičawaŭnie chamjo!

Ach, plucie — panočki — adważna
Adzin wy druhomu ū twar! —
Pakażycie „im“ nieadkazna,
Što ūsim wam patrebny ūładar:
Kab mocna pysk jon wam ścisnuŭ,
Kab was jon na rozum papchnuŭ.

A woś tak askarżyŭšyś świetu
Pakuty adwierniecie ślach, —
Daŭnieńka — bo skuła naśpieła,
Niachaj raźlijecca — aź strach!
Zdaroŭ mo' narod adpačnie,
Zwarot k abjadnaŭniu začnie.

K. Swajak.



.. ZMAHAJ MOSIA ZA BIEŁARUSKUJU ŠKOŁU! ..

ciolu ci carkwie z swaimi abchodami „Dziadoŭ“, „Radaŭnicy“, „Kupalla“, „Dažynak“, u katorych jon pierażywaŭ astatki daŭniejsaha kultu. Pierastaje piajać staroje, a nowaje мае ў formach niepaniatych, nakinutych zwonku, abo išče nieskrystalizawanych. Zaniapad kulturny, adstałaść ekonomiczna nie pazwoliła pryswoić Biełarusu chryścijanstwa ў formach rodných, biespasierednich; bankructwa našych kultreheraŭ pierad narodom nie dazwalaŭ pryňać jaho ў formach čužackich. Astajecca adno. Ješli chočym kab relihiyny Biełarus (a jon takim zaŭsiody budzie) pačaŭ na hetym poli tworčuju pradu, kiniem adważna sparachnieŭlja formy, što pierastali pramaŭlać da narodnaj dušy! Pramowim da jaho nowym jazykom relihiijnaha renesansu, abo prawilniej: jazykom wierujučaha ludztwa jak cełaści, ū imia relihii nie nacyjanalizmu z polskaha ci rasiejskaha zaścienku, ale ū imia ahulna-ludzkaŭ ducha! I pramowim rodnaj mowaj, tej mowaj, katoruju dała nam maci pryroda i katoraj wyrakacca nia majem prawa pad pahrozaj pómsty ad tej-ža pryrody, jakoj prawy biazkarna łamać nia možna! Prychodzić mnie tut na dumku nie ta dzieła ilustracyi: u seminarij prawasłaŭnaj dla biełarusau ūžo

DA NAS PIŠUĆ.

CI-Ž HETA NIA ŠMIEŠNA?!

m. Jašuny. Kamandant tutejšaha pastaruku palicyi, pazwaŭšy Janku Nakrewiča — haspadara domu, ū jakim mieścicca pastarunak, — zaprapanawaŭ jamu atrymać 80 hr. — jak kwaternyja za adabrany (pa rekwizycyi) ad jaho dom. Płata heta 80 hr., padobna, należała ad studnia mies. hetaha hodu. Razumiejecca, Nakrewič hrošy nia ūziaŭ i ad siabie zaachwiaraŭ p. Kamandantu adzin „złoty“, kab jaho bolš nie adrywali ad pracy, — bo čas u letku daražejšy dla haspadara, jak heta cełaja kamedyja.

Heta sapraŭdy śmiešna płacić dla haspadara 80 hr. za karystaŭnie praz paŭhoda domam z 4-ch pakojau, za jaki pierad wajnoj haspadar atrymliwaŭ 100 rubloŭ. Užo treci hod jak ad Nakrewiča hety dom „zarekwirawany“ i jon za jaho nijakaj płaty jašče nie atrymaŭ.

Cikawa toje, što Nakrewič ababiŭ usie parohi ū uradach u Wilni, skardziŭsia nawat pašlom z „Wyzwolenia“, prosiačy kab palicyja zwolniła jaho dom, słušna dawodziačy, što ū m. Jašunach jość bolš za 50 damoŭ, należačych da wialikaha dwara Jašuny. Dwor hety dobra spekuluje na tych damoch biaručy wialikuju płatu. Nakrewič maje wialikuju siamju, dzieła čaho hety dom jamu samomu jość nadta patrebny, ale ūsiudy jamu adkazywali, što dom jaho jość „praŭna zarekwirawany“, — bo na padstawie dekretu henarała Żelihoŭskaha.

Bajučysia abrazić urad, spytaŭsia: jak hety dekret nazwać, katory bačyć chatu ū biednaha haspadara i... wialikadušna płocić za jaje 80 hrošaŭ, a nia bačyć 50 chataŭ u bahatym majontku!

Janka Małanka.

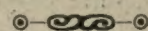
zawiedzienna polščyna... U cerkwach (pašla niaŭdaŭaj sproby) nihdzie słowa božaha pa biełarusku nie paču-ješ, — cerkwa dajša da służeńnia kaźnie aŭtomatyčna.

Fu, jak dušna ū takoj atmosfery: nawat „endekam“ niapryjenna, bo jany hetaha nie spadziawalisia! A jakoje bankroctwa idej Chrystowaj: „Nawučajcie ūsie narody“!...

U seminarij katalickaj dziecica nia lepš. Tam panuje pryncyp: „Nil innoretur!“ (Nijakaj nawizny). Saryja feodały kančajuć, zdajecca, swoj wiek razam z našymi „pahanskimi“ Dziadami. Tymčasam prycho-dziać jašče horšyja, što, ūwažačy relihiju za „opjum narodu“, z partyjnaj sektanskaj nieciarpimaściu ūwo-dziać u narodnuju dušu nowuju etyku: „pryncyp baračby proci istnujučaha ładu, jak zaŭsiody adstałaha ad ideału pieradawoj dumki“, znača biazupynnju ba-raćbu... Čuli? — I tam parachno i tut!

Symon Makryca.

(Dalej budzie.)



ŻDZIEK NAD BIEŁARUSKĄJ ŠKOŁĄJ.

w. Kruty Bierah, Haradziejskaj hm., Niaswižskaha paw. U nas, u wioscy Krutym Bierazie, kali była biełaruskaja szkoła, ale jana, jak i ūsie inšyja, začyniłasja biaz zhody hramadzian pa zahadu ūłady, dy naradziłasja polskaja, ū jakuju hramadzianie zusim nia choćuć pasyłać dziaciej, nia hledziaćy nawet na kary.

U biahućym wučebnym hodzie hramadzianie, apirajučysia na zakon Polskaha Sojmu ad 9-VII, z radaścij, što dačakalisia hetaha prawa, napisali pryhwar ab adčynieńni školy ū rodnaj mowie. Pryhwar padpisali amal što nia ūsim siałom. Podpisy hmina začwierdziła; nastaŭnica, skončyŭšaja himnaziju i biełaruskija kursy, znašłasja z našaje wioski.

Kali žwiarnulisia hramadzianie z hetaju sprawaju da pawiatowaje školnaje inspektarki, to atrymali adkaz: „Jak będzie pozwolenie, to wtedy będzie białoruska szkoła“. Nastaŭnicy adkazana: „Brak posady w N. powiecie“. Zatoje ū Kruty Bierah prysłany aź try polskija nastaŭnicy. Školnaja ūłada adčyniła swaju, polskuju szkołę, strašućy ūsiech wialikimi (40 zł.) karami za niepasylańnie da jaje dziaciej. Heta-ż adzin hwałt dy żdziek! Jak toj kazał: „bjuć i płakać nie dajuc“!... Niaŭžo-ż heta zakony ū Sojmie wydajucca na śmiech dy bałamuctwa? Dzie-ż šukać światoj praŭdy, adkażycie nam, chto znaje!

Susied.

DRENNYJA ČASY.

Zaśc. Biareźniki, Wilenskaha paw. Ciażeńka żywiecca ū našych Biareźnikach. Ziamlicy maim susim mała, bo ūžo i pa adnej dziesiacinie nie chapaje kożnamu. Dyk ludcy našy to ciażkoj pracaj, rubiaćy lasy, zarabłajuc na kusok budniaha chleba, to zajmajuc hdzie ū bahaciejšych z čwartaka, aby niejak prażyć.

Tymčasam siańnia nastali takija časy, što kali biedny čalawiek zarobić krywawym mazalom i hor-kim potam — to bahaty siłaj adbiare. Niadaŭna pryjechał u naš zaścienak z palicyjaj pan nadlesny, Pu-gauka. i zabrał nam z humna siena, što my nakasili na łuzie, katory letaś adsudzili ad kazny (faktyčna jon zaŭsiody byŭ našym). Zabraŭšy siena i złażyŭšy na našyja wazy, pan Pu-gauka skazał adjażdżajuć: „wy na mianie nihdzie nia znojdziecie prawa.“

Dyk dajcie radańku, dobryja ludcy, — ci tuť nam sudziacca z im, ci jamu mo' caławać ruki i prasić kab jon žwiarnuŭ nam našaje dabro?—Nie, my dumajem, što dużacca z takim Pu-gaukaj niawarta!...

Pakrydżany.

PAZNAJUĆ SIABIE.

Sakołka. U kożnym numary „Krynicy“ jość mnohija wiestki z roznych bakoŭ našaj Bačkaŭščyny, tolki mała pačuješ hetych wiestak z našaj staronki, z wakolic Suchawoli, dyj naahuť z Sakolščyny. Čamu-ż hetak? Mo' tutaka niama biełarusau? Mo' chto spytaje: „ale jakža-ż niama, kali tutaka ūsie biełarusy, ūsie haworać wyklučna pa biełaruskul“! Tak čamu-ż heta tak? Adkaz adzin: niama biełaruskaj świedamaści siarod tutaśnich sialan. A što jano tak, to niama ča-

ho wielmi dziwicca, bo i čużyja nia choćuć, kab my byli biełarusami (zakon ab mowach) dyj i swaje musić mała ab nas dbajuć, bo nikoli da nas nichto nie zahlanie, a našyja sialanie nawet i nia wiedajuć što na biełym świecie istnujuć biełaruskija pasły. Ale hetak trywać chiba doŭha nia budzie, bo pramieñni, chacia i słabyja, biełaruskaj świedamaści ūsio-ż ūžo dastajucca da chaty našaha tutejšaha sialanina i, mocna wierymo, što pryjdzie čas, kali nia tolki słabyja pramieñni, ale i „cełaje sonca zahlanie ū našaje wakonca“, i tady ūžo pierastanuć wyrażać ab nas druhija narody, ci my biełarusy, ci nie. My tady sami hołasna ūsim skazać, što my — **Biełarusy!**

My, świedamiejšyja tutejšyja biełarusy, žadajem, kab heta stałasja jak najchutcej, a dzieła hetaha choćamo pałażyć tak-sama swaje cahlinki na mur, jaki iŭše tolki budujecta; słowam, choćam pracawać pry budoŭli našaha domu, choćam, kab „Krynica“ i ab našym żyćci-hory što niebudź napisala, kali my da jaje ab čymkolwiek žwierniemsia, choćamo ūstanawić i zamacawać suwiaz z našaju rodnaju „Krynicaju“. Spadziajomsia, što „Krynica“ ū hetym nam nie admowie. Na pieršy raz abmiazuiemsia tolki hetym, u budućynie napišymo bolš. Žadajem jak najšybšaha pašyreńnia „Krynicy“, kab jana trapiła da ūsiech kutkoŭ našaj staronki.

Michałka z pad Suchawoli.

CI DADUĆ RODNUJU ŠKOŁU?

w. Huta, Wałożynskaha paw. Wybaćajcie, što doŭhi čas ja da „Krynicy“ ničoha nia pisał. Papraŭdzie troški zaniadbał. Da hetaha času nia było čaho dobraha i cikawaha napisać. Moža i ciapier kamu budzie niacikawa. Dla nas to jano jość wielmi waźnaj sprawaj, jakuju padajom tut. U našaj wioscy Hucie znachodziacca „Polska Szkoła Powszechna“, da jakoj prynaležać 5-ć wiosak. Heta szkoła istnuje ad 1921 h. Pasyłali my swaich dzieťak u hetu szkołę. Adnak našy dziećci z hetaha ničoha nia ūciemili. Dzicia-wučań zaŭsiody haworyć z bačkami ū rodnaj mowie, a pašoŭšy ū szkołę prymušana jano hawaryć i čytać u čužoŭ dla jaho, polskaj mowie. Wykładał wučyciela heta dzicia zrazumieje piataje praz dziesiataje. Dyk niama što dziwicca, što im nawuka niałoŭka ūkładajecta. Dyk wot, sabraŭšysia našyja sialanie pahawaryli, paradzili i napisali prošbu da „Kuratorium Okręgu Szkolnego w Białymstoku“ prosiaćy ab prysłañni nam wučyciela biełaruskaha i kab jon wykładał nawuki pa biełaruskul, kab hetym zapraŭdy mieć niejkuju karyść sa szkoły. Niawiedama ci naša žadańnie spoŭnicca. Hetuju prošbu my tak-sama skirawali i da Biełaruskaha Pasolskaha Klubu ū Wilni, z nadziejaj, što jon nie admowieć nam pamahćy ū hetaj sprawie. Cikawa, ci zdawolić nas adkaz školnaha ūradu, i ci ūdasca atkryć nam swaju szkołę?

J. Andruškiewič.

CYTAJECIE I PASYRAJECIE „KRYNICU“.

Z Bielaruskaha żyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Bielaruskija sudowyja sprawy. U cywilnym addziele wilenskaha akružnoha suda na 25 listapada byŭ wyznačany razhlad pozwy ũradu ab wysialeńni bielaruskich ustanowaŭ: himnazii i muzeju, a tak-ža prawasłaŭnaje duchoŭnaje seminarij z Bazyljanskich muroŭ (Wostrabramskaja wul. 9) u Wilni.

U tym-ža sudzie ũžo daŭno razhledžana sprawa sporu pamiž prawasłaŭnaj kansistoryjaj i polskim uradam ab prawie ũłasnaści na hetyja mury, jakija ũrad abwiaściŭ skarbowaŭ majemaścij. Adnak sud da-hetul pryhawaru nia wynias. Heta nie pieraškodziła polskamu ũradu damahacca wysialeńnia z Bazyljanaŭ usich źmieščanych tamaka ũstanowaŭ, nie čakajučy pryhawaru suda ab tym, čto-ž pa zakonu žjaŭlajec-ca ũłasnikam hetych muroŭ.

Bielaruskija ũstanowy, karystajučysia jazykowymi zakonami, pieršy raz padali ũ sud uzajemnyja pozwy ũ bielaruskaj mowie.

Sud, adnak, 25 listapada nie adbyŭsia. Akazała-sia, što adwokat Obieziński, jaki wystupaŭ ad imia ũradu, pazywaŭ ab wysialeńnie seminarij prawasłaŭnuju kansistoryju. Tymčasam akazała-sia, što seminarija ad kansistoryi nie zaležyć, bo žjaŭlajecca mitrapalitalnaj i zaležyć ad mitrapalita (waršaŭskaha), jakoha i treba byŭo pazywać. — Tut ũžo pradstaŭniku ũradu pryšłosia prasić adlažyć sprawu, kab pasłać pozwu pa naležnamu adrasu.

Adložany razhlad i druhich pozwaŭ — ab wysialeńni bielaruskich ustanowaŭ.

Čarodnaja sprawa, heta ũžo spor ab tym, čto ũłasnik Bazyljanskich muroŭ, budzie razhladacca 30 śnieжня siol. h.

Ahulny Schod T-wa bielaruskaj škoły 30.XI nie adbyŭsia, bo nie sabraŭsia patrebnny lik siabraŭ. Čarodny Schod adbudziecca 14.XII u pamieškaŭni Šk. Rady (Wilenskaja 12, pam. 6) a 2 h. pa poŭd.

Schod bielaruskich studentaŭ. U minuŭuju niadzielu adbyŭsia schod studentaŭ, sklikany Biel. Stud. Sajuzam.

Sabraŭsia pakazny lik studentaŭ. Wybrany nowy prezydyum Sajuzu. Na staršyniu paklikany kal. Marcinčyk. Uložany plany dziejnaści B. S. S. na 1924-25 h. Zaznačyć, nažał, možam, što nikatoryja studenty bielarusy U. S. B. išče da hetaha času nie zapisalisia ũ siabry Sajuzu.

„Studenskaja Dumka“ — miesiačnik biel. studenstwa ũžo wyjšaŭ z duku.

Padpisnaja cana kwartalna wynosić 3 zł. asobny numar kaštuje 1 zł.

Z Sawieckaj Bielarusi.

Z Bielaruskaha Uniwersytetu ũ Miensku. Hazety pišuć, što sioleta ũ Biel. Uniwersytecie lik usich studentaŭ dachodzić da 2.483, z jakich: bielarusaŭ 1.025 (41,3 proc.), žydoŭ 1.260 (50,9 proc.), rasiejcaŭ 155, palakoŭ 17, roznych inšych 26.

Bielaruski kutok. Pry klubie 7-aj bielaruskaj abjadnanaj škoły założany bielaruski kutok, kudy žbi-

rajucca matarjały pa bielaruskaj kultury ũ roznych ja-je halinach, jak matarjały pa bytu bielarusa, pa histo-ryi razwićcia bielaruskaha duku, partrety piśmieŭni-kaŭ i hramadzkich dziejačoŭ, žnimki i h. d.

Meta zakładu kutka — nahladna dapamahčy kursantam u wywučeŭni Bielarusi.

Matarjał žbirajecca pad kiraŭnictwam wykładčy-kaŭ bielarusaznaŭstwa.

U Bielaruskim Dziaŭžaŭnym Muzei. Etnahrafičny addziel muzeju dapoŭnien kalekcyjaj pradmietaŭ matarjalnaj kultury bielarusa, (haŭoŭnym čynam — chatnija i haspadarčyja rečy). Kalekcyja heta sabrana etnagrafam D. Siaržputoŭskim u Aršaŭskim wokruzie ũ hetym hodzie.

Ad studenta medfaku BDU Šutawa atryman wia-lik lik rečaŭ dahistoryčnaj kultury nasielnikaŭ Biela-rusi. Kalekcyja heta maje ũ siabie šmat kamiennych siakier, skrabkoŭ, wielmi pryhoža abciasanych ka-miennych nakaniečnikaŭ streŭ i čarapkoŭ hlinianaj pasudy z roznymi arnamentami.

Pieradadžienija Šutawym u muzej rečy sabrany im na bierazie Dniapra, kala Nowaha Bychawa.

Muzyčny technikum. Muzyčny technikum u Miensku pačynaje ũdačliwa arhanizawacca. Atryma-na ũžo z Maskwy zhoda prof. J. Procharawa i kam-pazytara Aladawa na pieraježd ich u Miensk dla wyk-ładaŭnia naležnych nawuk u technikumie. Dwoje z profesaŭ začynienaha ũ Wiciebsku muzyk. techni-kumu zhadzilisia ta-sama na pieraježd u Miensk. Na-plyŭ žadajučych wučycca ũ muzyčnym technikumie niazwyčajny. Možna spadziawacca, što profesura mała-doha technikumu i zdolnyja z moładzi — wučniaŭ — pakładuć naležnuju pracu, kab pracawać nad biela-ruskaj muzykaj, što dašć z hadami mahčymašć zasna-wać tak patrebnuju bielaruskuju kanserwatoryju.

Bielaruskašć u Wiciebsku. Pry Wiciebskaj pa-štowa-telehrafnaj kantory pracujuć kursy bielaruskaj mowy dla paštowa-telehrafnych rabotnikaŭ Wiciebsku.

— Praŭleŭnie Wiciebskaha addzielu sajuzu pra-caŭnikaŭ ašwiety pastanawiła da sakawika 1925 h. pierawiaści na bielaruskuju mowu dzieławodztwa ũsiech ustanowaŭ sajuzu na Wiciebsčynie.

— Pry Wiciebskim Domie Pracaŭnikaŭ Ašwiety istnuje ceŭy šeraħ roznych hurtkoŭ. Čiapier pracuje 6 hurtkoŭ dzieła wywučeŭnia bielaruskaj mowy, pa 40 čaławiek u kožnym. Wiadziecca zapis ũ siomy hurtok. Ašwietniki wielmi cikawiacca bielaruskaju literaturaju. Wypuskajecca naściennaja hazeta „Nastaŭnicki ślach“, napawowu bielaruskaja.



Hutarki ab haspadarcy.

Jak padniać hadoŭlu skaciny ũ našym krai?

(Praciah, hl. Nr. 35 „Krynicy“).

2. Kab skacina dobra hadawałasia, treba kab byŭ **ciopły chleŭ**. U nas časam možna spatkać chla-wy, što pa ich zimoju wiecier i maroz chodziać jak pa poli. Dyk jak-ža budzie skacina dobraja i zda-rowaja.

Kali ścienny staryja i cienkija, to treba ich ablażyć na zimu salomaju, a hłaŭnaje ahledzić dobra stol. U nas na belki pałożać kolki żerdak, uskinuć tudy trochi salomy—wot i stalawaŭnie! A skacina mierźnie! Nie, tak nia možna. Treba stol dobra ahledzić, nałażyć tudy liścia, mochu i nawet nasypać ziarni — tahdy budzie chleŭ ciopły. Časam možna pačuć ad ludziej, što marozam żywioła lepiej jeść. Heta praŭda. Ale jada taja nia jdzie żywiole ŭ karyść, a tolki na razahrawaŭnie jaje ciela. A kali-b byŭ chleŭ ciopły, to pošar pašoŭ-by żywiole ŭ małako, ŭ tłustaść abo na prakarmleŭnie płodu, a tak idzie tolki na razahreŭku.

Treba tak-sama rupicca pra toje, kab chleŭ byŭ **widny**, bo ŭ ciomnym chlewie skacina tracić swaju rachmanaść (wiasiołaść) i robicca dzikoju. Aproč taho jana psuje sabie wočy, słowam ciemnata ŭ chlawoch skacinie škodzić tak sama, jak i čaławieku ŭ ciomnaj chacie! A zrabić u chlawie wakonca nia tak užo ciażka!

3. Treciaja reč i nadta waŭnaja budzie **dobry padbor buhajoŭ**. Kažu, nadta waŭnaja, bo ŭ nas na zlučku karoŭ z buhajami mała ŭziartajuć uwahi. Čaławiek honić karowu aby da byčka: kab tolki „pabiehała“, a nie ŭziartaje ŭwahi na hatunak byčka, ci toj byčok dobraha zawodu, ci nie? Tymčasam možna skazać napeŭna, što jaki budzie byk, taki i płod. Kali byk byŭ dobry, rosły, wialiki, to i ciało budzie hetakaje, a kali byk byŭ mały, zamorak, abo tak paršywieŭki—to i patomstwa budzie takaja-ż. Užo ludzi prakanalisia, što ad byka dobraha zawodu budzie dobraje ciało, a tak-sama ad małačnaje karowy budzie małačnaje patomstwa.

Wučonyja pryrodniki daznalisia, što naśledztwiennaść — heta wialikaja siła. Anhličanie naprykład umiełym padborom swaich zwyčajnych kaniej i prywiezienych arabskich wywiali takich rysakoŭ, jakich świet nia widzieŭ. A tak-sama, dziakujućy padboru, anhličanie wywiali karoŭ i šwiniej, jakija ciapier razwoziać pa ūsim świecie. Wot što značyć umieły padbor i zlučka!

U nas jašče ludzi kiepska robiać, što dapuskajuć da zlučki karoŭ i bykoŭ z adnej siamji. Jak u ludziej patomstwa pamiż swajakami wyradzajecca, taksama i pamiż żywiołaj. Nia možna dapuskać byčka da jahonaj matki i naahuł da radni, bo patomstwa budzie drobnaje i paršywieŭkaje, a z časam i saŭsim ŭwiazdzieccea.

Dyk wot i buduć try hałoŭnyja pryčyny błaŭhoj hadoŭli skaciny ŭ našym krai:

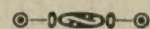
- 1) słaby dahlad;
- 2) zimnyja chlawy;
- 3) kiepski padbor buhajoŭ.

Jašče možna byŭ-b siudy dabawić čačwiortuju: — **niedachwat u nas dobraje parody**, bo taja paroda, što my ciapier majem dzieła wyšej padadzienych pryčyn zdrabnieła, wyradziłasia i zmarnawałasia. Ciapier u nas starajucca zawodzić karowy halandzkaje parody, abo šwicy, ci jakoj druhoj parody. Tymčasam jany — hetyja zahraničnyja parody, trapiuŭsy ŭ našyja warunki: ŭ naš dahlad, u našyja chlawy, ŭ našuju pašu, a tak-sama ŭ niachajnaść pry zlučcy, skora prapadajuć saŭsim. Tut treba zdajecca inakš radzić: treba palepšyć našaje krajowaje bydła, adbirajućy na hadawaŭnie lepšyja štuki i dawodziacy ich da dobrych buhajoŭ; takim paradkam, hod za hodam, papraŭlać krajowuju rasu.

Hetyja buhai niachaj urad pastawić pa adumysłowych „zlučnych stancyjach“, kudy-b koŭny sielanin mohby zawiaccia swaju karoŭku. Takim paradkam, biarucy trochu čužoŭ zahraničnaj krywi praz buhajoŭ, možna paprawić našuju krajowuju rasu i zawiaccia dobry hatunak bydła, prywykšy da našaha klimatu.

Ale pry hetym treba pomnić, što aproč dobray zlučki z buhajom treba jašče dobraha dahladu, pašy i ciopłaha chlawy. Tahdy tolki my zmožam paprawić našaje bydła i takim paradkam padniać hadoŭlu skaciny ŭ našym krai.

Haspadar.



Z USIAHO ŚWIETU.

astatnim časam bołš jak kali zahawaryła **Polšca** ab ciażkim pałažeŭni na našych ziemiach.

A najcikawiej u hetaj hutarcy toje, što ziemli našy abawiazkowa patrebny Polšcy, što biaz ich Polšč z trudom mała-b istnawać. Ab hetym niadaŭna sen. Bartašewič nadrukawaŭ knižku („Polityczne značenie dla Polski Kresów Wschodnich“), hetych-ža dumak horača baronić u ŭstupnaj staćci endeckaja „Gaz. Warsz.“ (Nr. 320). Dumki hetkija palakoŭ nas nia dziwiać, bo i my wiedajem, što ziemli biełaruskalitoŭska-ŭkraiŭskija dla Polšcy patrebny, ale nas dziwiać adnosiny Polšcy da hetych ziemi. Adnosiny hetyja wyrażajucca ŭ takich słowach: ziemli hetyja tolki dla karyści palakoŭ, a dla narodaŭ, hetyja ziemli zasialajućyja, — ničoŭha. Dla nas adnak takija adnosiny Polšcy pažadany, bo dziakujućy im narod naš lahčej uświedamlajecca, lahčej znachodzić swaje ŭłasnyja darohi.

pierażywaje ciażkija chwiliny. Niadaŭna **Estonija** ŭ Rewali, stalicy Estonii, wybuch aruŭny bunt, majućy na mecie palityčny pierawarot u respubliky. Estonskaje wojska bunt supakoŭla. Jość zabityja i ranienyja siarod wojska, a značna bołš siarod buntaroŭ. Asob 60 zbuntawanych arystawany i addany pad sud. Z ich užo mnoha razstrelana. Hazety pišuć, što heta krywawaje zabureŭnie zrabili kamunisty, katoryja aprača Estonii mieli tak-ža zrabić pierawarot u Łatwii i ŭ Litwie i zachapić u hetych maładych dziaŭstawach ŭladu ŭ swaje ruki.

Hetyja sumnyja zdareŭni ŭ Estonii nawodziac na dumki, što heta rabota nia tolki kamunistaŭ, jak hetkich, ale heta rabota Rasiei, jakaja zaŭsiody budzie imknucca da zachapleŭnia ŭ swaje ruki nadbałtyckich krajaŭ, z metaj być paniaŭ na Bałtyckim mory.

užo maje metalowyja hrošy, ale ŭ abieh išče **Litwa** jany nia puščany.

Sojm. litoŭski ciapier zaniaty sprawaj budžetu (raschod i prychođ respubliky).

Palityčnaja litoŭskaja palicyja astatnim časam pawykrywała mnoha komunistyčnych arhanizacyjaŭ. Kala Wielon (Litwa) znachodziacca historyčnaje miejsca — mahiła Hiedymiŭna. Na hetym miejsy Hiedymin žhinaŭ u baračbie z Kryŭżakami, dzie i byŭ pachawan. Na hetym miejsy litoŭcy Hiedyminiŭ majuć zbudawać pamiatnik.

Rasiejskija kamunisty ciapier pierażywajuć unutaraju baraćbu; pryčynaj hetaj baraćby žjaŭlajecca Trocki. Trocki nie zhadžajecca z palitykaj kamunistyčnaj partyi i śmieła wyjaŭlaje swaje dumki. Baraćba adnak z hetym čaławiekam nialohkaja, bo jon jość kamisaram wajny i ūsia armija, jak kažuć, stać za im. Nia hledziać na heta majuć adnak Trockaha adsunuć ad kiraŭničaha stanowišča ū armii i ū partyi.

Hišpanija krywawicca. Pałažeŭnie duža ciazkaje. A pačaloŭsia z takich pryčyn. Hienaraŭ Primo de Rivera, jaki zachapiŭ u swaje ruki ūladu, swaim šorstkim i hrubym kirawaŭniem dawioŭ da zabureŭniaŭ. Aprača toho, kolonija hišpanskaja Marokko tak-ža pačala buntawacca prociŭ hišpancaŭ, dabiwajučysia niezaležnaści. Hišpanskaje wojska, wysłanaje ū Marokko, marokancami raźbita. Paradku niama i dalej, pałažeŭnie hroznae.

Ehipt wiadzieć niabywajuć baraćbu z Anhlijaj. Ehipcijanie pakazwajuć usiamu świetu, jak im doraha niezaležnaść. Jany zlučajucca ū tajnyja arhanizacyi i wiaduć uporystuju i krywawuju baraćbu z anhielskimi ūradoŭcami, a časta i z anhielskim wojskam. Wiedama, baraćba heta niaroŭnaja. Anhlia prociŭ Ehiptu wysłała swajo wojska, jak piešaje, tak i marskoje. Wojska heta, reč jasnaja, zduša narodnaje paŭstaŭnie Ehiptu prociŭ čužackaha, anhielskaha panawaŭnia. Adnak, što budzie moža nie ūdalokaj budučynie — zhađać trudna. Da Ehipcijan moža ū chutkim čaŭsie dałučycca Indyja i razam mohuć paŭstać prociŭ čužoha ū siabie jarma. Słowam, paŭstaŭnie Ehiptu duža mnoha hawora i duža mnoha nahaniaje dumak.



Z WILNI.

— „Spaŭchoaŭsia“!... „Dzien. Wil.“ wielmi spaŭchoaŭsia, što byccam u Wilensk. prawasł. duchown. seminarij wiadziececa biełaruskaja ahitacyja i jak byccam kanfiskawanyja numary „Sialanskaje Praŭdy“ padkidaŭucca pačkami... Niaŭskaŭ toj-ža „Dzien. Wilen.“, što biskup Antonij jak-by nia choča prociŭdziejać hetaj ahitacyi i što sam jość jak-by arudździem waroży Polšcy elementaŭ. Dalej wynosić žal endecki orhan, što biskup Antonij ličyć uwiadzieŭnie polskaje mowy nie na čaŭsie i pawinna jano być adłożana.

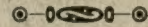
— **Biezraboćcie.** U kancy minulaŭha miesiaca zarehistravana biezrobotnych 1246 asob, mužčyn 788, kabiet 458. Dnia 1-ha listapada ūsiaho biezrobotnych było 903 asoby. Adsiul bačym, što lik biezrobotnych za miesiac listapad pawialičyŭsia na 343 asoby.

— **Wilenskija ceny.** Za kilo: żyta 23-20 hr., awios 21-19, jačmień i hrečka 23-19, pšanica 28-23, piroh 76-70, pytlawany chleb 49-45, razowy 27-25 hr. Cukier piasok 1 zł. 30 hr. - 1 zł. 20 hr., u kawałkach 1 zł. 50 hr. - 1 zł. 40 hr., sol biełaja 30-25. Syr karowi 2 zł. - 1 zł. 50 hr., jajko 20-15 hr.,

małako za litr 70-45 hr., śmietana 2 zł. 20 hr. - 2 zł., maŭta niesalona 6 zł. 50 hr. - 5 zł. 50 hr., salona 5 zł. 50 hr. - 4 zł.

Słanina salona 3 zł. - 2 zł. 45 hr., świeżaja 2 zł. 70 hr. - 2 zł. 40 hr.

Baranina i wałowina 1 zł. 30 hr. za kilo, świni- na 1 zł. 80 hr. - 1 zł. 10 hr.



USIAČYNA.

ŽART.

Haspadynia, kuplajuć rybu, kaža da kupčychi:
— Mnie zdajecca, što heta ryba ūžo śmiardzić.
— Nie, — adkazwaje kupčycha, — heta nie ad ryby, heta ad mianie trochi wietram paciahnula...

PRYKAZKI.

1. Žyd pracuje na dačku, maskal na kania, biełarus na świŭniu.
2. Pierad sudom dwoje chwalacca, pašla sudu adzin.

ZAHADKI.

1. Bačka iŭše nie naradziŭsia, a syn ūžo na wajnu pašoŭ.
2. Sinieŭka, maleŭka ūwieś świet adziaje.

RAZHADKI Z Nr. 35.

1. Siejbiť. 2. Chmiel.

Naša Pošta.

Harbatamu: Atrymali. Pastarajemsia skarystać.
— **Horkamu:** Atrymali. Skarystajem. — **St. H-ču:** Adres źmianiajem. Čamu Wy ūžo daŭno da nas nia pisali? — **D. Anišku:** Adres źmianiajem. — **Babaryku:** Nia naša wina, što hazety niehdzie hinuć. My dumajem, što niaščaćcie ich spatykaje na wašaj poście. Kali tak i dalej budzie, dyk budziem słać zakaznym. Numary „Krynicy“, jakija ū nas astalisia, pasyłajem. — **Biełaruskamu Presbiuro ū Hdansku:** „Krynica“ Wam pasyłajem. — **Adwakatu P. Świrydu:** Za prysłanyja adrasy dziakujem, „Krynica“ pawośle ich pasyłajem. — **S. Dabrałowiču:** Za adrasy padziaka, „Krynica“ pawośle ich pasyłajem. — **Niekamu z Daŭhinawa:** Prysłanaja karespandencyja ab tym, jak Ks. Piatroŭski spatykaŭ wajawodu p. Račkiewiča, drukawacca nia budzie, bo jana nia maŭe pad saboj nia-kaha podpisu. — **Ad. Krywielu:** 5 zł. na „Krynica“ atrymali. Dziakujem. Hazetu pasyłajem. — **J. Harbutoŭskamu:** 2 zł. 40 hr. na „Krynica“ atrymali. Hazetu pasyłajem.